

SKRZYSZÓW



ISSN 2083-5027

ECHO GMINY

Ładna • Łękawica • Pogórska Wola • Skrzyszów • Szywałd

Nr 2

kwiecień-czerwiec 2011

egzemplarz bezpłatny



Weźmy sprawy w swoje ręce!

Mieszkańcy naszej gminy mają wreszcie szansę naprawdę wziąć sprawy w swoje ręce, a właściwie w swoje myszki. O tym, czy w centrum Szynwałdu lub Pogórskiej Woli powstanie profesjonalny plac zabaw dla najmłodszych, zdecyduje internetowa aktywność mieszkańców. Włączmy się do głosowania!

O tym, czy maluchy w Szynwałdzie lub w Pogórskiej Woli już w przyszłym roku będą mogły cieszyć się profesjonalnym i bez-

piecznym placem zabaw, zdecydują sami mieszkańcy. Place fundowane przez firmę Nivea Polska z okazji jubileuszu stulecia marki zostaną wybudowane w miejscowościach, na które padnie najwięcej głosów internautów. Dbając o wizerunek marki, Nivea Polska ogłosiła akcję budowy 100 placów zabaw w całym kraju, przy czym lokalizację wskazują gminy przekazujące firmie teren pod budowę. Nivea natomiast zobowiązała się do zakupu i montażu urządzeń. Gotowe obiekty staną

się potem własnością komunalną. O tym, gdzie ostatecznie wybudowane zostaną place zabaw, zdecyduje odbywające się w czterech etapach głosowanie. W głosowaniu, które trwa od 6 czerwca, a zakończy się 31 października może brać udział każdy, kto zarejestruje się na stronie www.nivea.pl. Po zalogowaniu użytkownicy uzyskają możliwość codziennego oddania głosu na jedną, wybraną przez siebie lokalizację w specjalnie do tego utworzonym serwisie.

Wydawca:



**Gminne Centrum Kultury
i Bibliotek,
33-156 Skrzyszów 638,
tel. 14 674 55 08
fax 14 628 35 35,
e-mail: echo_gckib@op.pl,
www.gckib.pl**

**Opracowanie tekstów,
skład i łamanie:
PORTAR, ul. Szujskiego 66,
33-100 Tarnów
tel. 14 622 40 10**



Redakcja nie odpowiada za treść komunikatów i ogłoszeń. Nadesłane teksty redakcja publikuje na odpowiedzialność autora. W przypadku tekstów dotyczących osób trzecich, autor powinien posiadać pisemną zgodę na publikację i użycie nazwiska. Redakcja może odmówić publikacji tekstu w przypadku podejrzenia o naruszenie dóbr osobistych i dobrego imienia osób trzecich. Redakcja zastrzega sobie możliwość redagowania i skracania nadesłanych tekstów oraz nadawania im własnych tytułów. Nadesłanych materiałów, z wyjątkiem fotografii, nie zwracamy.



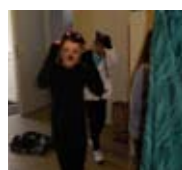
By nie zapomnieć...
str. 3

Święto Patrona Szkoły
str. 4



Kurtyna opadła
str. 6

Czego Jaś się nie nauczy
str. 9



Pszczołka z kwiatów
str. 12



Wiosna, ach to ty
str. 16

Ekspozycja „Twarzy”

Wystawę prac nadesłanych na Konkurs Fotograficzny „Twarze” można oglądać w holu Urzędu Wojewódzkiego przy alei Solidarności w Tarnowie.

Kalendarium:

25 czerwca – wyjazd do teatru BUFFO w Warszawie na musical METRO

25 czerwca - Festyn Rodziny w Łękawicy

3 lipca - II Piknik Muzyczny „Przystanek Niebo” w Szynwałdzie

28 sierpnia - Dożynki Gminne w Skrzyszowie – gość specjalny: Przystanek Mrówkowiec

By nie zapomnieć...

Zainspirowana felietonem autorstwa Jana Turnaua i zamieszczonego w z Gazecie Wyborczej, zastanawiam się, po co nam wszystkim, nie tylko katolikom, Papież? Po co o nim tyle wszędzie? Po co nam tyle wiadomości? Po co były te uroczystości w związku z jego beatyfikacją w naszym kraju, na świecie, w naszych parafiach?

I po co tyle pytań? Miejmy nadzieję, że każdy z nas znajdzie choćby niewielką chwilę, w której zdoła odpowiedzieć sobie na pytania, które właśnie padły. A w każdym razie znajdzie czas, żeby się chociaż zastanowić nad zasadnością ich stawiania. Życzymy sobie, aby wszelkie uroczystości, rocznice, pomniki, odwołania do jego słów nie były traktowane jako kolejne „incydenty” ku czci Papieża, które się wydarzyły, jakby musiały.

Wskazówką jak należy, czy raczej jak można spojrzeć na postać Papieża i jego świętość, mogą być uwagi i przemyślenia zawarte w artykule zamieszczonym poniżej.

Autor artykułu, ksiądz dr hab Zbigniew Wolak, pełni funkcję wykładowcy na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie oraz w Instytucie Humanistycznym Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Tarnowie. Jest autorem książek oraz artykułów z dziedziny filozofii i logiki.

Elżbieta Planeta

Jan Paweł II - jeden z nas, choć lepszy

Patrzmy dziś z zachwytem na naszego rodaka Jana Pawła II. Zachwyca nas piękno jego osoby, postawy i życia. Słusznie tak



się dzieje, ale pamiętajmy, że zgodnie ze słowami Norwida, ulubionego poety papieża (w Tarnowie Ojciec Święty dziękował za brawa dla Norwida), piękno ma prowadzić do zmartwychwstania, do pracy nad sobą. Jan Paweł II posiadał wiele talentów, które doskonale rozwijał i wykorzystywał. Miał dar do języków, kilkoma mówił biegle, w innych potrafił mówić tak, że budził podziw tubylców. Miał talent poetycki, jedną z prac naukowych pisał o św. Janie od Krzyża, jednym z największych poetów mistycznych, i oczywiście sam uprawiał poezję nawet na Stolicy Piotrowej. Był doskonałym mówcą, aktorem, nawet dobrym sportowcem. Zajmował się też filozofią, którą uprawiał na wysokim poziomie. Łatwo nawiązywał kontakty i umiał budować prawdziwe przyjaźnie z ludźmi. Przede wszystkim potrafił bezgranicznie kochać Boga.

Czy zatem nie miał żadnych niedoskonałości? A jeśli takie się znalazły, czy wolno o nich mówić? Odpowiedź nie jest skomplikowana, ale też nie da się jej udzielić przy pomocy prostej kombinacji słówek: „tak” i „nie”. Otóż najpierw nie może mieć jeden człowiek wszystkich talentów, choćby w dziedzinie nauki. Papież przyznawał się do niewiedzy np. w naukach ścisłych, ale jednocześnie wiedział, że pewna znajomość tych nauk jest potrzebna w celu wskazania sposobów godzenia wiary i wiedzy. Mając świadomość jednego i drugiego umiał słuchać tych, którzy na tych sprawach znali się lepiej. Znał swoje możliwości i swoje ograniczenia. Pisał ciekawe wiersze, ale nie miał się za wielkiego poetę, był to dla niego kolejny sposób wyrażania ważnych myśli, a nie uprawianie wysokiej sztuki. Był doskonałym mówcą, ale jako młody biskup mówił dość trudne kazania. Gdy mu księża zwrócili na to uwagę, zaczął mówić prościej. Jako papież potrafił mówić wręcz porywająco, choć zdarzyło się i tak, że słuchacze więcej uwagi poświęcili piosenkom na cześć papieża zamiast słu-



chać tego, co do nich mówi. Zawołał wtedy: „Silencio!” (cisza). Znosił wiwaty, a nawet pomniki na swoją cześć, ale nie przepadał za nimi. Jego zadaniem było głosić Ewangelię, nauczać ludzi, modlić się z nimi. Inne rzeczy były dodatkiem. Jakiś przemądrzały redaktor napisał, że papież, jak każdy stary człowiek, był ciągle głodny uwielbienia tłumów. Bzdura! Nie znam się na starych ludziach, ale ktoś, kto potrafił wierzyć w Boga i modlić się tak, jak on, kto potrafił tak pracować czy budować takie przyjaźnie, na pewno nie potrzebował poklasku gawiedzi, żeby nie zatracić sensu życia. Szedł do wiernych, żeby z nimi wielbić Boga, a nie szukać uwielbienia dla siebie.

Był papież na pewno ważnym myślicielem, ale nie wszyscy filozofowie będą się z nim zgadzać, taka już natura filozofii. Jedni będą chwalić więcej, inni mniej jego sposób zarządzania sprawami Kościoła, kontakty z innymi wyznaniem i kulturami, ustosunkowanie się do spraw politycznych itd. To nie szkodzi, papież nie jest nieomylny w sprawach tego świata, ale też trzeba pamiętać, że nierzadko ludzie z zewnątrz atakowali go za to, że trzymał się wiernie nauki Kościoła. Nie ma sensu poważnie traktować takich ataków.

Na zakończenie sprawa podstawowa - beatyfikacja jest w naszej wierze wspólnym dziełem urzędów kościelnych i Ducha Świętego. Dzięki temu jest ona dla nas aktem, który stwierdza heroiczną cnotę Jana Pawła II, jego dobrą i zdecydowaną wolę pełnienia woli Bożej, miłowania Boga i ludzi, a nadto i ojczyzny. Staje dziś przed nami, aby nam powiedzieć: „Zrób i ty, co możesz, żeby wykorzystać łaski i talenty, jakimi cię Bóg obdarzył, pomogę ci mocniej kochać, wierzyć, lepiej żyć i ufać Panu ponad wszystko”.

Ks. Zbigniew Wolak

Święto Patrona Szkoły w Szynwałdzie

*...Polegli za mnie, za Ciebie
za kształt pięknego miasta nad błyszczącą rzeką...Pamiętamy...*

Wyjątkowy charakter miało tegoroczne Święto Patrona Szkoły w Zespole Szkoły Podstawowej Nr 1 i Gimnazjum w Szynwałdzie. Wyjątkowy, bo jednym z punktów uroczystości było powołanie i inauguracja działalności Klubu Historycznego im. Armii Krajowej. A wszystko to w otoczeniu znamienitych gości w tym pułkownika **Zdzisława Baszaka**.

Od 21 września 1997 roku Zespół Szkoły Podstawowej Nr 1 i Gimnazjum w Szynwałdzie nosi imię Armii Krajowej. Wybór patrona nie był przypadkowy. Szynwałd, z jego wojenną i powojenną historią i losami mieszkańców, nieodłącznie związany jest z Armią Krajową. Stąd wywodzili się partyzanci, tu działał ruch oporu, tu zaprzysiężono 80 żołnierzy podziemnej armii. Wybór Armii Krajowej jako patrona szkoły wydawał się więc oczywisty i opowiedziała się za nim zarówno szkolna jak i lokalna społeczność.

Od czternastu lat szkoła co roku organizuje Święto Patrona Szkoły. Tegoroczne Święto odbyło się 11 maja i miało wyjątkowo podniosły charakter. Nad obchodami, które w zamierzeniu organizatorów miały oddać wyraz pamięci i czci żołnierzom Armii Krajowej, a młode pokolenie uwrażliwić na trudną historię i zainspirować do zainteresowania przeszłością, honorowy patronat objęło Starostwo Powiatowe w Tarnowie i Zarząd Okręgu Tarnów Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej.

Uroczystości rozpoczęły się Mszą św. odprawioną w kościele p.w. Matki Bo-



żej Szkaplerznej w Szynwałdzie. Po mszy Poczty Sztandarowe, zaproszeni goście mieszkańcy Szynwałdu i uczniowie przeszli pod Pomnik Pamięci Poległych, gdzie odśpiewany został hymn państwowy i odczytany Apel Poległych. Potem wieńce i wiązanki kwiatów spoczęły u stóp pomnika, a młodzież odśpiewała hymn szkoły. Chwilę pełną zadumy i czci spędzono także przy Tablicy Pamiątkowej Armii Krajowej, która znajduje się na przewiązce szkoły. Następnie zgromadzeni w szkole goście obejrzeni pełen wspomnień i wzruszeń spektakl „Września czas”, ze specjalnie na tą okoliczność przygotowanymi teksta-

mi i muzyką autorstwa **Marka Stańczyka**, zaprezentowany przez szkolną grupę teatralną „Na Chwilę”.

Ważnym elementem uroczystości było powołanie do życia i inauguracja działalności Klubu Historycznego im. Armii Krajowej, a legitymacje członkowskie jako pierwsi odebrali uczniowie członkowie Szkolnego Koła Młodych Historyków, zainteresowani historią, osiągający wysokie lokaty w konkursach historycznych każdego szczebla. Trzon Klubu Historycznego stanowią: **Mateusz Tokarski, Jan Mąciór, Natalia Świdzińska, Wojciech Mąciór, Patryk Gębica, Sylwia Jop, Joanna Szatko, Kinga Kiwior, Justyna Niemiec, Angelika Grzyb, Michał Koziół, Kacper Krakowski, Anna Siemek, Anita Jop, Bartłomiej Zawadzki, Bartłomiej Mazur, Konrad Olszówka**.

Święto Patrona stało się też doskonałą okazją do uhonorowania dyplomami osób zasłużonych dla szerzenia edukacji patriotycznej, wiedzy i pamięci o AK w środowisku lokalnym. Z rąk **Mieczysława Krasa**, starosty tarnowskiego i pułkownika **Zdzisława Baszaka** dyplomy odebrali: **Jolanta Krakowska** - nauczyciel historii i opiekun szkolnego Koła Młodych Historyków, **Anna Niemiec** - nauczyciel historii odznaczona Medalem PRO MEMORIA, **Lucyna Ba-**





ran - emerytowany nauczyciel historii, harcerz, instruktor, propagator edukacji historycznej, **Aleksander Iwan** – emerytowany nauczyciel i wicedyrektor szkoły, inicjator powstania w Szywnaldzie Pomnika Pamięci Poległych, **Tadeusz Plebanek** – sołtys Szywnaldu, inicjator powstania w Szywnaldzie Pomnika Pamięci Poległych, **Józef Gądek** – były Wójt Gminy Skrzyszów, konsekwentnie zaangażowany w propagowanie trudnej historii wśród wszystkich środowisk lokalnej społeczności, **Marek Stańczyk** – pracownik szkoły, opiekun szkolnej grupy teatralnej „Na Chwilę”, twórca Hymnu Szkoły, **Barbara Iwan** – nauczyciel muzyki zapewniający stosowną oprawę muzyczną uroczystości patriotycznych, **Ewelina Wójtowicz** – nauczyciel, opiekun szkolnej grupy teatralnej „Na Chwilę”, **Barbara Stańczyk** – nauczyciel, opiekun szkolnej grupy teatralnej „Na Chwilę”, **Stanisława Siemek** – dyrektor Zespołu Szkoły Podstawowej Nr 1 i Gimnazjum w Szywnaldzie, **Beata Mazur** – wicedyrektor szkoły, opiekun szkolnej grupy teatralnej „Na Chwilę”, ksiądz **Józef Michalski** zaangażowany w organizację wszystkich patrio-

tycznych inicjatyw i przedsięwzięć, **Zbigniew Guzy** – pracownik Urzędu Gminy w Skrzyszowie.

Jednym z elementów tegorocznych obchodów Święta Patrona Szkoły było ogłoszenie wśród uczniów wszystkich szkół w gminie Skrzyszów konkursu literackiego „Armia Krajowa – bohaterowie i ich czyny”. Podczas Święta nastąpiło uroczyste ogłoszenie wyników konkursu, a **Marcin Kiwior**, Wójt Gminy Skrzyszów wraz z **Lidią Głowacką**, starszym wizytatorem Kuratorium Oświaty w Krakowie Delegatura w Tarnowie, wręczyli nagrody, wyróżnienia i dyplomy. Konkurs przeprowadzony został w kategoriach „Poezja” i „Proza” zarówno w szkołach podstawowych jak i w gimnazjach.

W kategorii „Poezja” w szkołach podstawowych nagrodzono: pierwsze miejsce – **Mateusz Kielan** ze Szkoły Podstawowej w Łękawicy, drugie miejsce – **Grzegorz Pawłowicz** ze Szkoły Podstawowej Nr 1 w Szywnaldzie, trzecie miejsce – **Karolina Kozioł** ze Szkoły Podstawowej Nr 2 w Szywnaldzie, wyróżnienie otrzymała **Anna Mleczko** ze Szkoły Podstawowej Nr 1 w Szywnaldzie.

W kategorii „Proza” w szkołach podstawowych pierwsze miejsce przypadło **Marcinowi Zającowi** ze Szkoły Podstawowej w Ładnej, a wyróżnienia otrzymali: **Marta Zegar** ze Szkoły Podstawowej Nr 1 w Szywnaldzie, **Wojciech Janus** ze Szkoły Podstawowej w Ładnej oraz **Agnieszka Olszówka** ze Szkoły Podstawowej w Ładnej.

Wśród gimnazjalistów w kategorii „Poezja” najlepsza okazała się **Justyna Krawczyk** z Gimnazjum w Skrzyszowie, a wyróżnienie przyznano **Magdaleni Kiwior** z Gimnazjum w Pogórskiej Woli. W kategorii „Proza” pierwsze miejsce zajęła **Urszula Plebanek** z Gimnazjum w Szywnaldzie, drugie miejsce **Michał Baran** z Gimnazjum w Skrzyszowie, trzecie miejsce **Magdalena Kiwior** z Gimnazjum w Pogórskiej Woli. Wyróżnienie przypadło w udziale **Agnieszce Mądel** z Gimnazjum w Skrzyszowie.

Świętu Patrona Szkoły towarzyszyło spotkanie pokoleń, koncert pieśni patriotycznych oraz wystawa Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej Zarządu Okręgu w Tarnowie.



Kurtyna opadła – po „Spojrzeniach”

Na trzy dni szkołę w Szywnaldzie wzięła w swoje panowanie Melpomena. A że władczyni to wymagająca i surowa, nad młodymi uczestnikami „Spojrzeń” czuwał najpierw dobry duch teatru, a potem dobry duch poezji.

W dniach 27-29 maja odbyła się 17. edycja Młodzieżowego Przeglądu Twórczości Teatralnej „Spojrzenia”, imprezy, która rozpoznawalna jest już daleko poza granicami Skrzyszowa. Po raz trzeci, dzięki życzliwości i bardzo przychylnemu podejściu **Stanisławy Siemek**, dyrektora Zespołu Szkoły Podstawowej nr 1 i Gimnazjum w Szywnaldzie, „Spojrzenia” odbyły się w gościnnych murach szywnaldzkiej szkoły.

Do udziału w tegorocznym Przeglądzie zgłosiło się 15 zespołów teatralnych z Małopolski, ocenianych w dwóch kategoriach: szkoły podstawowe oraz gimnazja i szkoły ponadgimnazjalne. Nagrodami w obu kategoriach były Złota, Srebrna i Brązowa Kurtyna, statuetki zaprojektowane przez **Iwonę Porębę**, artystę plastyka i nauczyciela w szkole w Szywnaldzie, a wykonane przez **Małgorzatę Tomaszewską** z Krakowa. Specjalną Szmaragdową Kurtynę przewidziano natomiast dla instruktora roku.

Nielatwe zadanie miało jury w składzie: **Sebastian Grek** przewodniczący, aktor Teatru Polskiego w Poznaniu i członkowie – **Grażyna Tarnowska**, instruktor teatralny Pałacu Młodzieży w Tarnowie oraz **Marek Zięba**, reżyser, aktor, poeta. Decyzja musiała jednak zapasć i ostatecznie w kategorii „szkoły podstawowe” Złotą Kurtynę i nagrodę pieniężną w wysokości 400 złotych otrzymał zespół „**Mały Krach**” ze Szkoły Podstawowej w Małcu za spektakl „Baśń higieniczna o królowie Śnieżce i sied-

miu krasnoludkach”. Srebrna Kurtyna i 300 złotych przypadły zespołowi „**Tuptusie**” - grupie młodszej ze Stowarzyszenia Wspierania Inicjatyw Teatralnych przy Szkole Podstawowej nr 18 w Tarnowie, za monodram „Rasowe pieski” w wykonaniu **Pauliny Bystrowskiej**. Brązową Kurtynę i 200 złotych odebrały „**Tofiki**” z Zespołu Szkół Sportowych w Tarnowie za spektakl „Smoki wołają czyste powietrze”.

W kategorii „gimnazja i szkoły ponadgimnazjalne” Złotą Kurtynę i 400 złotych otrzymał „**Teatr Dwu**” ze Społecznego Liceum Ogólnokształcącego w Tarnowie za spektakl „Szczęśliwe wydarzenie”. „**Marydy**” z Zespołu Szkół Publicznych w Radgoszczy wywalczyły Srebrną Kurtynę i 300 złotych za spektakl „Świtezianka oczami Weroniki”, a za „Zapach sceny” Brązową Kurtynę i 200 złotych przyznano zespołowi „**Na Chwilę**” z Zespołu Szkoły Podstawowej nr 1 i Gimnazjum w Szywnaldzie.



Warto dodać, że nieco w wcześniej szywnaldzka grupa za ten sam spektakl wyreżyserowany przez **Marka Stańczyka** zdobyła „Srebrną Maskę” na XXVII Regionalnym Przeglądzie Teatrów Dziecięcych i Młodzieżowych Maski 2011 w Tarnowie oraz II nagrodę na Małopolskich Spotkaniach Teatrów Gimnazjalnych w Krakowie.



W ramach „Spojrzeń” jury przyznało również cztery wyróżnienia – dla Integracyjnego Teatru Kukielkowego „**Nowi gotowi**” ze Stowarzyszenia Remedium w Tymbarku, dla zespołu „Tuptusie” i „**We-sołej gromadki**” ze Szkoły Podstawowej nr 15 w Tarnowie. Indywidualne wyróżnienia aktorskie otrzymali **Grzegorz Komorowski** i **Piotr Gładysz** ze Społecznego Liceum Ogólnokształcącego w Tarnowie za „świadomość bycia na scenie”.

Agnieszka Puła i **Urszula Plebanek** z Zespołu Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Szywnaldzie otrzymały dodatkowo, ufundowaną przez jury nagrodę za „cukiereczki na scenie”.

Szmaragdową Kurtynę i nagrodę pieniężną w wysokości 500 złotych odebrała w tym roku **Małgorzata Krzysica**, opiekunka „Teatru Dwu”, za „udaną próbę dotknięcia Teatru”.

Zwieńczeniem „Spojrzeń” był niezwykle ciepły i klimatyczny recital **Elżbiety Adamiak**. Nad pełną salą rozbrzmiały wiersze ubrane w dźwięki i chciało się powiedzieć „trwaj chwilo, trwaj.” A nad wszystkimi krążyły trzymając się za ręce dobry duch teatru i piękny duch poezji...

Przeгляд, jak co roku zorganizowało Gminne Centrum Kultury i Bibliotek w Skrzyszowie przy współudziale i ogromnym zaangażowaniu Zespołu Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Szywnaldzie. Słowa uznania należą się także młodym członkom szywnaldzkiej grupy „Na Chwilę”, którzy, choć sami brali udział w teatralnych zmaganiach, nie szczędzili czasu i siły, by godnie przyjąć u siebie aktorską konkurencję. Specjalne słowa podziękowa-





nia organizatorzy kierują do sponsorów i przyjaciół Przeglądu – **Stanisława Mąciora, Krzysztofa Mąciora** oraz **Elżbiety i Kazimierza Świdzińskich**, bez pomocy których impreza byłaby znacznie trudniejsza jeśli nie niemożliwa do zrealizowania.

„Spojrzenia” - refleksje

- Nasza szkoła chętnie włącza się w organizację „Spojrzeń” bo tradycje amatorskiego teatru uczniowskiego są tu głęboko zakorzenione. Od lat działają u nas grupy teatralne „Na Chwilę” oraz „Tęcza” pod kierunkiem wspaniałych instruktorów i pedagogów: pana Marka Stańczyka, pani Beaty Mazur, pani Barbary Stańczyk, pani Eweliny Wójtowicz, pani Lucyny Hajduk. Szkoła posiada wypracowane przez lata bardzo dobre zaplecze teatralne: salę gimnastyczną, która odpowiednio przygotowana zamienia się w salę teatralną z pełnym, profesjonalnym oprzyrządowaniem: reflektorami, sprzętem nagłaśniającym, sprzętem do teatralnych efektów specjalnych, scenę z kulisami, kurtyną, mechanizmem zmiany scenografii. Od szeregów lat uczniowie szkoły i jej absolwenci – członkowie grupy teatralnej „Na Chwilę” z zapałem angażują się w pracę w zespole organizacyjnym Przeglądu. Jakoby zwię-

zieniem tej szynwałdzkiej otwartości jest fakt, że zawsze, z pełnym oczekiwaniem na spektakle oczekuje szkolna społeczność i nauczyciele, którzy udział uczniów w konkursowych przedstawieniach umiejętnie wplatają w proces kształcenia, jako wartościową metodę edukacji – mówi **Stanisława Siemek**, dyrektor Zespołu Szkoły Podstawowej nr 1 i Gimnazjum w Szynwałdzie, gospodarze „Spojrzeń” - - Tak było i w bieżącym roku. Piątkowe i sobotnie spektakle odbywały się przy pełnej widowni, zwłaszcza, że wiele z nich opierało swe scenariusze na lekturach oraz na klasycznych tekstach literatury dziecięcej. Prestiżu temu przedsięwzięciu dodawała obecność znanych i popularnych aktorów i artystów, z którymi można było porozmawiać, poprosić o autograf, o wspólną fotografię. Nawiązywały się serdeczne relacje między aktorami i opiekunami grup, które przyjechały do Szynwałdu z różnych, czasem bardzo odległych miejscowości w regionie. Atmosfera autentycznej, teatralnej pasji była wyraźnie odczuwalna. Piękną rolę spełniają nauczyciele, instruktorzy, opiekunowie grup teatralnych, którym chce się pracować z uczniami, którzy mają pasję i serce. Doceniamy i dziękujemy im za to!



Stypendia dla najlepszych

Zdolnymi młodymi ludźmi może pochwalić się Gmina Skrzyszów. Liczba wniosków o przyznanie stypendiów dla najlepszych uczniów jaka spłynęła do Urzędu Gminy przeszła najśmielsze oczekiwania.

Na wniosek wójta **Marcina Kiwiora** Rada Gminy Skrzyszów podjęła uchwałę o przyznaniu stypendiów dla najlepszych uczniów wytypowanych przez wszystkie szkoły z terenu gminy. Początkowo na stypendia przeznaczono kwotę 15 tysięcy złotych, ale liczba złożonych przez szkoły wniosków przeszła najśmielsze oczekiwania i ostatecznie pulę zwiększono do 20 tysięcy złotych.

Podczas przyznawania stypendiów komisja brała pod uwagę następujące kryteria: średnią ocen, osiągnięcia sportowe i artystyczne oraz finalistów konkursów i olimpiad na szczeblu przynajmniej wojewódzkim, przy czym otrzymanie stypendium za wysoką średnią ocen nie wykluczało otrzymania go także za np. osiągnięcia artystyczne. Warunkiem było także co najmniej bardzo dobre zachowanie. Dzięki możliwości łączenia stypendiów, dwie osoby otrzymały po każdą kwotę 600 złotych.

Ostatecznie, po weryfikacji nadesłanych ponad 100 wniosków, komisja wyłoniła 64 uczniów, którzy otrzymali stypendia. Spośród uczniów klas IV-VI szkół podstawowych, po dwa stypendia przyznano uczniom szkół w Ładnej, Łękawicy i Szynwałdzie, siedmiorgu uczniom ze szkoły w Pogórskiej Woli i 17 ze szkoły w Skrzyszowie. Stypendia odebrało także 18 gimnazjalistów z gimnazjum w Skrzyszowie, 10 z gimnazjum w Szynwałdzie i sześciu z gimnazjum w Pogórskiej Woli.

Średnia ocen najlepszych uczniów mieściła się w granicach 5,4 – 6,00. W sumie stypendia przyznane za wysoką średnią ocen zamknęły się kwotą 15.300 złotych, a stypendia za szczególne osiągnięcia artystyczne i sportowe kwotą 4.700 złotych. Najniższe stypendium wyniosło 100, najwyższe 600 złotych.

KOMUNIKAT

GMINNEJ KOMISJI WYBORCZEJ W SKRZYSZOWIE

z dnia 15 maja 2011 r.

**GMINNA KOMISJA WYBORCZA W SKRZYSZOWIE PODAJE DO WIADOMOŚCI
WYKAZ SOŁTYSÓW I CZŁONKÓW RAD SOŁECKICH WYBRANYCH W DNIU
15 MAJA 2011 r. I OBSADZONYCH BEZ WYBORU NA TERENIE
GMINY SKRZYSZÓW:**



SOŁECTWO ŁADNA:

SOŁTYS:

Stanisław BARNAŚ

CZŁONKOWIE RADY SOŁECKIEJ:

1. Piotr CHRUPEK
2. Eugeniusz SIEDLIK
3. Paweł SYSŁO



SOŁECTWO ŁĘKAWICA:

SOŁTYS:

Stanisław Ludwik STAROSTKA

CZŁONKOWIE RADY SOŁECKIEJ:

1. Tomasz Jacek BIENI
2. Andrzej JANUŚ
3. Andrzej OBAL



SOŁECTWO POGÓRSKA WOLA

SOŁTYS:

Jerzy Józef WYWROT

CZŁONKOWIE RADY SOŁECKIEJ:

1. Bogdan Krzysztof BURCHART
2. Jan ŚWIĄTEK
3. Andrzej Eugeniusz WZOREK



SOŁECTWO SKRZYSZÓW:

SOŁTYS:

Halina MONDEL

CZŁONKOWIE RADY SOŁECKIEJ:

1. Piotr MŁYŃSKI
2. Jarosław MOTYKA
3. Czesław Jan PAWLIK



SOŁECTWO SZYNWAŁD:

SOŁTYS:

Maria ŻYWIEC

CZŁONKOWIE RADY SOŁECKIEJ:

1. Stanisław MAĆCIOR
2. Kazimierz STAŃCZYK
3. Wojciech STAŃCZYK

PRZEWODNICZĄCY
GMINNEJ KOMISJI WYBORCZEJ
/-/ Kazimiera ORDOWSKA

Podsumowane ambitnego projektu

Czego Jaś się nie nauczy...

Szkoły podstawowe z terenu gminy Skrzyszów podsumowały realizowany przez dwa lata projekt edukacyjny „Czego Jaś się nauczy, tego Jan nie będzie umiał”. Na realizację ambitnego projektu, gmina nie wydała ani złotówki.



2 czerwca w Skrzyszowie, z udziałem **Romana Ciepeli**, Wicemarszałka Województwa Małopolskiego, **Marcina Kiwiora**, Wójta Gminy Skrzyszów, dyrektorów szkół z terenu gminy, radnych, zaproszonych gości i dzieci, podsumowano uroczyste zakończenie właśnie projekt edukacyjny

„Czego Jaś się nauczy, tego Jan nie będzie umiał”. Projekt realizowany był we wszystkich siedmiu szkołach podstawowych z terenu gminy przez ostatnie dwa lata i mimo ogromnego zakresu zrealizowanych zajęć, nie obciążał budżetu gminy – w całości sfinansowany został ze środków zewnętrznych. 85% kosztów stanowiło dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Społecznego, pozostałe 15% pochodziło z Rządowych Środków Krajowych.

W ramach projektu uczniowie uczestniczyli w zajęciach dydaktyczno-wyrównawczych, matematyczno-przyrodniczych, humanistycznych, informatycznych, sportowych, artystycznych oraz z języka angielskiego. Swoją pomocą służyli pedagog i logopeda. Dzieci wzięły udział w 12 wycieczkach, m.in. do Łańcuta, Krakowa, Warszawy, Wisły, Niepołomic, Baranowa Sandomierskiego. Najaktywniejsi uczniowie uczestniczyli w 6 spotkaniach ze znanymi osobami – **Edwardem Żentarą, Wacławem Onakiem, Mieczysławem Smagaczem, Wojciechem Klichem, prof. Edwardem Tutajem, Tomaszem Oleksym.**



W sumie w projekcie wzięło udział 945 dzieci i 117 nauczycieli, przepracowano 5760 godzin zajęć dydaktyczno-wyrównawczych, 5136 godzin zajęć dodatkowych, 4576 godzin konsultacji pedagogicznych, 2063 godziny konsultacji logopedycznych. Ponad 200 tys. złotych wydano na zakup pomocy dydaktycznych, prawie 30 tys. złotych na wycieczki i 4 tys. złotych na spotkania ze znanymi osobistościami.

Głównym koordynatorem projektu była Jolanta Furtak, a zespół projektowy tworzyli: **Regina Kiwior, Natalia Kalemba, Maria Łakoma, Urszula Mucharska-Ramza, Stanisława Siemek, Robert Wadycki, Anna Zarychta**, główny księgowy **Rafał Iwan** i **Marzena Borkowska** – opiekun projektu WUP w Krakowie.

Szukamy ludzi z pasją

Rozmowa z Małgorzatą Chwistek, dyrektorem Gminnego Centrum Kultury i Bibliotek w Skrzyszowie

Gminne Centrum kojarzy się głównie z biblioteką. Ale jesteście przecież też organizatorem wielu imprez na terenie całej gminy?

Nic dziwnego, że kojarzy się z biblioteką ponieważ mimo zmiany nazwy w 1994 roku, wciąż jest to nasza główna działalność. Nie wszyscy jednak wiedzą, że wraz ze zmianą nazwy przejęliśmy obowiązki Gminnego Ośrodka Kultury. Dlatego jesteśmy organizatorem, współorganizatorem lub instytucją wspierającą niemal wszystkie mniejsze lub większe imprezy i przedsięwzięcia kulturalne w gminie. Nie jest to łatwe; nie mamy sali widowiskowej, pracowni, licznej kadry instruktorskiej. Dlatego naszym celem, naszą ideą jest stworzenie placówki pozwalającej realizować inicjatywy osób, stowarzyszeń, grup nieformalnych i instytucji. Czyli nie „urzędujemy”, ale wspieramy i inicjujemy działania gminnej społeczności. Od kilkunastu lat

szukamy sojuszników, wolontariuszy, ludzi z pasją i chęcią działania.

- Niedawno organizowaliście „Twarze”, konkurs fotograficzny którego prace zagościły także w Tarnowie. Zaraz potem były „Spojrzenia”, sztandarowa i rozpoznawalna daleko poza Skrzyszowem impreza. To wymaga chyba sporo organizacyjnego wysiłku?

To są duże imprezy i dla tak małej placówki jak nasza, dla tak małego zespołu pracowników to rzeczywiście duży wysiłek.

Konkurs fotograficzny z małej gminnej imprezy stał się imprezą ogólnopolską. Przygotowanie i prace przy zorganizowaniu tego przedsięwzięcia zajęły nam cztery miesiące. Wpłynęło 203 zgłoszenia z całej Polski. Jurorzy dwie noce spędzili oceniając blisko dwa tysiące nadesłanych prac. Konkurs

zakończył uroczysty koncert Anny Treter w piwnicach Tarnowskiego Centrum Kultury w Tarnowie.

Pierwszy Młodzieżowy Przegląd Twórczości Teatralnej SPOJRZENIA odbył się w Skrzyszowie w 2003 r. z inicjatywy działającej wówczas przy GCKiB Nieformalnej Grupy Młodzieżowej Świetliki. Nie był to szczególnie oryginalny czy nowatorski pomysł. Tego rodzaju festiwali teatralnych skierowanych do młodzieży jest w Małopolsce sporo. My od początku kładziemy nacisk na klimat i atmosferę panującą na tych spotkaniach. To ma być czas spotkań, rozmów, dyskusji, nawiązywania przyjaźni i kontaktów młodych ludzi i instruktorów przyjeżdżających ze swoimi podopiecznymi. Zawsze staramy się zaprosić do komisji konkursowej osobę znaną z ekranów filmowych i telewizyjnych, która chce i umie

Dokończenie na stronie 15



XII Festyn Rodzinny w Skrzyszowie



XII Festyn Rodzinny w Skrzyszowie



X Gminny Konkurs Poezji Jana Pawła II



X Gminny Konkurs Poezji Jana Pawła II



Statuetki „Kurtyn”



Biblioteka w Łękwawicy - Bajek głośne czytanie





XII Festyn Rodzinny w Skrzyszowie



Obchody święta Konstytucji 3 Maja



Wystawa pokonkursowa „Twarze”



Obchody święta Konstytucji 3 Maja



Wystawa pokonkursowa „Twarze”



Obchody święta Konstytucji 3 Maja



Otwarcie Orlika w Szywałdzie



Otwarcie Orlika w Szywałdzie

Pszczółka z kwiatków miodek chwyta Kto ma książkę, niechaj czyta...

Maj, tradycyjnie już kojarzy się nam ze świętem książki, biblioteki i bibliotekarzy. Do zwyczajów wszak należą majowe imprezy związane z książką. Tak też było w naszej gminie.

Gminne Centrum kultury i Bibliotek przygotowało dla najmłodszych czytelników kilka propozycji, z których oni skorzystali za sprawą swoich szkolnych i przedszkolnych opiekunów.

W gościnnych progach Domu Strażaka w Ładnej odbył się konkurs „Stanisław Jachowicz i Czesław Janczar-

ski-dzieciom”. Celem konkursu było przypomnienie i przybliżenie najmłodszym czytelnikom dorobku literackiego **Stanisława Jachowicza** i **Czesława Janczarskiego** ze względu na wartości wychowawcze zawarte w ich twórczości, które są uniwersalne i bardzo pożądane we współczesnym świecie.

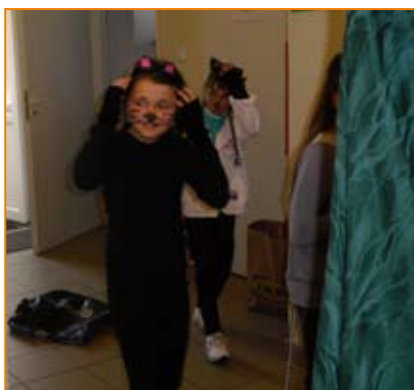
Konkurs skierowany był do uczniów z klas I – III szkół podstawowych gminy Skrzyszów. Wzięło w nim udział sześć trzyosobowych zespołów reprezentujących poszczególne szkoły.

Zaproponowane przez organizatora zadania były różnorodne - wnikliwie sprawdzające wiedzę i umiejętności uczestników. Uczniowie byli ogromnie zaangażowani i przejęci. Zresztą to samo można powiedzieć o towarzyszących im opiekunkach, które przygotowały swoich podopiecznych do konkursu.

Emocje malujące się na twarzach wszystkich zainteresowanych były najlepszym dowodem na to, że duch walki i zdrowej rywalizacji fruwał sobie swobodnie po ładniejskim Domu Strażaka .



Jury miało bardzo trudne zadanie. Trzeba było jednak podjąć decyzję.



Wyniki literackich i teatralnych zmagani przedstawiają się następująco: I miejsce (194 pkt.) zdobyli uczniowie reprezentujący Zespół Szkoły Podstawowej nr 1 i Gimnazjum w Skrzyszowie przygotowani przez P. **Lucynę Barszcz** i P. **Ewę Słobodę**.



Komisja konkursowa i nauczyciele



II miejsce (184,5 pkt.) przypadło uczniom reprezentującym Szkołę Podstawową nr 2 w Skrzyszowie przygotowani przez P. **Bogumiłę Janigę**.





III miejsce (184 pkt.) zajęli najmłodszy uczestnicy konkursu – pierwszoklasiści z Zespołu Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Pogórskiej Woli przygotowani przez P. **Monikę Biały**.

Pozostałe zespoły także osiągnęły bardzo dobre rezultaty o czym świadczą niewielkie różnice punktowe pomiędzy nimi.

Równocześnie z konkursem dla najmłodszych GCKiB w Skrzyszowie ogłosiło konkurs literacki „Nowi przyjaciele Misia Uszatka” dla uczniów klas IV-VI ze szkół naszej gminy.

Na konkurs wpłynęło 21 prac. Ich poziom był bardzo wyrównany, a takiej inwencji twórczej jakiej zaprezentowali uczestnicy nie powstydziliby się sam Czesław Janczarski, ojciec książek o Misiu Uszatku. Na pewno chętnie skorzystałby z pomysłów młodych twórców.

Werdykt był trudny, ale musiał zapaść, i tak:

I miejsce zdobył **Paweł Stańczyk** uczeń klasy IV z Zespołu Szkoły Podstawowej nr 1 i Gimnazjum w Szynwałdzie za opowiadanie „Przygoda z myszką”.

II miejsce zajęła **Agnieszka Sysło** uczennica klasy V Szkoły Podstawowej w Ładnej za opowiadanie „Zimowy sen”.

III miejsce przypadło **Justynie Stec** uczennicy klasy V Szkoły Podstawowej w Łękawicy za opowiadanie „Miś Uszatek ekologiem”.

Literackimi opiekunami były kolejno Panie: **Elżbieta Curyło-Tokarska, Małgorzata Rzeżocka, Bernadeta Krajewska**.

Nagrody wręczone laureatom zostały ufundowane przez: F.B.H. PIETRAS oraz Firmę Usługowo – Handlową „MAL” **Janusza Limanowskiego**.

Prace odznaczały się nie tylko bogactwem pomysłów młodych twórców, ale także wartościami literackimi i moralnymi. Z utworów przebija duch książek o Misiu Uszatku. W każdej pracy jest motyw dobra, przyjaźni, tolerancji i wrażliwości, a sympatyczny Uszatek nadal pozostaje przyjaznym i dobrodusznym Misiem. Podsumowując, nadesłane prace można z czystym sumieniem zaproponować najmłodszym czytelnikom.



Kolejną propozycją GCKiB to rewizyta biblioteki w skrzyszowskim przedszkolu. Zjawiła się tam Kolorowa Wróżka razem ze swoimi pomocnikami, czyli uczennicami z Ładnej. Podczas zajmującej zabawy w czary przedszkolaki poznawały wiersze zaczerpnięte



z twórczości polskich poetów. Dzieci świetnie spisały się w roli adeptów sztuki tajemnej. Przy tym z zainteresowaniem wysłuchały czytanych wierszy i dzieliły się swoimi spostrzeżeniami oraz doświadczeniami przedszkolno- podwórkowymi.

Szkoła Podstawowa im. Kornela Makuszyńskiego w Ładnej dzięki Gminnemu Centrum Kultury i Bibliotek w Skrzyszowie gościła **Izabellę Klebańską**, autorkę książek, scenariuszy radiowych i telewizyjnych dla dzieci i młodzieży. A przy tym także dobroć, bajek i piosenek. Z wykształcenia autorka jest muzykiem – ukończyła Akademię Muzyczną w Łodzi. Tworzy programy telewizyjne dla dzieci, opracowuje także scenariusze teledysków muzycznych. Wydała książki „Jak dżdżownica Akolada o muzyce opowiada”, „Muzyczna zgraja”, „Kaprys, żart i inne muzyczne fanaberie”, „Akolada. 8 stopień wtajemniczenia”.

Podczas spotkania z uczniami Pani Izabella przybliżyła świat muzyki, poezji, tańca. Recytowała swoje wiersze, grała na skrzypcach, tańczyła z chętnymi uczniami, reżyserowała krótkie scenki oparte na jej wierszach oraz raczyła utworami muzycznymi dołączonymi do swoich książek.



Uczestnicy spotkania, zarówno uczniowie, jak i nauczyciele, dali się porwać propozycjom autorki, która urzekła wszystkich swoją osobowością, różnorodnością zaprezentowanego programu oraz stworzeniem atmosfery zabawy i bliskości.



Po zakończonym spotkaniu uczniowie mieli możliwość zdobycia autografu autorki, z czego ochoczo skorzystali.

Podsumowaniem Tygodnia Bibliotek był występ młodzieży z Ładnej, która w krótkim i dowcipnym spektaklu przedstawiła perypetie towarzyszące przygotowaniu programu na święto książki, biblioteki i bibliotekarzy.



Młodzi literaci

Autorem opowiadania jest uczeń czwartej klasy Zespołu Szkoły Podstawowej nr 1 i Gimnazjum w Szynwałdzie. Opiekę literacką sprawowała mgr **Elżbieta Curyło-Tokarska**. Praca uzyskała I nagrodę w konkursie zorganizowanym przez Gminne Centrum Kultury i Bibliotek w Skrzyszowie.

Przygoda z myszką

Pewnego razu Uszatek postanowił wybrać się do szkoły. Idąc korytarzem usłyszał wielką wrzawę za drzwiami jednej z sal. Delikatnie uchylił drzwi, zajrzał do środka i zdziwiony zawołał:

- Ojej, jak tu głośno! Po czym zatkał łapką jedno ucho. Drugiego nie musiał, bo i tak miał oklapnięte. W sali komputerowej, bo o niej właśnie mowa, dzieci próbowały zająć miejsca przy komputerach. Po pewnym czasie Uszatek zauważył, że jedno stanowisko zostało wolne. Miś zbliżył się do komputera i dostrzegł na jego monitorze dwie łzy.

- Dlaczego płaczesz? – zapytał Uszatek.

- Moja myszka zniknęła i nikt nie chce przy mnie usiąść – jęknęła żałośnie komputer.

- Nie martw się. Pomogę ci – pocieszył go miś i rozpoczął poszukiwania.

Gdy zszedł na parter, spotkał myszkę Kleofasię. Opowiedział jej całą historię i prosił, aby mu pomogła. Kleofasia zgodziła się bez wahania. Razem udali się do sali komputerowej.

- Witam ponownie – powiedział miś do smutnego komputera. – Odnalazłem myszkę. Ona chętnie ci pomoże. Komputer na widok Kleofasi znowu zaczął płakać. Tym razem ze śmiechu.

- Misiu! Przecież to nie jest myszka od komputera! Spójrz na mnie, może to ułatwi ci zadanie.

Po tych słowach na komputerze pojawił się obraz myszki komputerowej. Miś Uszatek przyjrzał się jej dokładnie i ponownie rozpoczął poszukiwania.

- Chlip, chlip – usłyszał nagle w kąciku sali. Podszedł bliżej i zobaczył myszkę od komputera.

- Witaj myszko! Co tu robisz i dlaczego jesteś smutna? – zapytał zaniepokojony niedźwiadek.

- Przy moim stanowisku siedzą często chłopcy, którzy włączają drastyczne gry. Bardzo się boją i nie chcą już na nie patrzeć. Jestem przecież tylko małą myszką!

Miś chwilę pomyślał, po czym odrzekł:

- Mam pomysł jak temu zaradzić. Wróc do swojego komputera i o nic się nie martw.

Myszka zajęła swoje miejsce, a miś poszedł porozmawiać z opiekunką pracowni. Opowiedział, co się wydarzyło i co wymyślił, aby sytuacja się nie powtórzyła. Pani bardzo spodobał się ten pomysł i postanowiła go zrealizować.

Nazajutrz niesforni chłopcy znów usiedli przy komputerze i włączyli swoją ulubioną grę, ta nagle przestała działać, a na monitorze wyświetlił się wierszyk:

Nie grajcie w tę grę, bo skończy się źle!

Gdy zagracie jeszcze raz, ciężka kara czeka was!

Od tej pory w pracowni komputerowej nikt już nie odważył się włączać brutalnych gier. Myszka na zawsze pozostała przy swoim komputerze, a Uszatek i Kleofasia często odwiedzali swoich nowych przyjaciół z pracowni komputerowej.

Paweł Stańczyk

rozmawiać z młodymi adeptami sztuki teatralnej. Zawsze też kończymy Spojrzenia koncertem wykonawcy bądź wykonawców z kręgu „muzyki z tekstem”, tak rzadko niestety goszczących w mediach. Wszystko to nas wyróżnia i sprawia, że jest to impreza jedyna w swoim rodzaju.

Dodam jeszcze, że bardzo trudno jest organizować imprezę teatralną nie dysponując salą teatralną, dlatego słowa wdzięczności należą się pani **Stanisławie Siemek**, Dyrektorowi Zespołu Szkoły Podstawowej i Gimnazjum za gościnność, cierpliwość i zrozumienie (trzy dni występów, często licznych grup młodych ludzi na pewno w jakimś stopniu dezorganizuje pracę szkoły) i naturalnie wielkie podziękowania dla ludzi tam pracujących.

Pani **Anna i Marek Stańczykowie** i grupa teatralna Na Chwilę są nieocenieni.

Oglądając z zewnątrz efekty naszych działań nie widać ile pracy i wysiłku wymaga przygotowanie takich imprez, dlatego korzystając z okazji muszę wspomnieć jak bardzo wszystkich nas boli obojętność, brak zainteresowania, a czasem wręcz lekceważenie naszej pracy. Wolimy usłyszeć słowa krytyki, zawsze wtedy można podjąć dyskusję, rozmowę a milczenie i brak reakcji zniechęca do jakiegokolwiek działania.

- Niemal wszyscy narzekają na niewielkie nakłady finansowe kierowane na kulturę. Pani daje sobie radę z budżetem czy też trzeba raczej posilkować się sponsorami?

O sponsorów w tak małej miejscowości jak nasza jest bardzo trudno. Raczej skłaniam się do pozyskiwania środków z funduszy i fundacji, których działalność skierowana jest do małych instytucji kultury. Od 2003 r. staramy się pisać wnioski i projekty, uczestniczyć w konkursach grantowych. Przygotowanie wniosku wymaga czasu i zespołu ludzi do jego zrealizowania. Dlatego jak dotąd, zrealizowaliśmy cztery duże, jak na nasze możliwości, projekty na kwoty od 5 tys. euro do 11 tys. zł. Co roku pozyskujemy mniejsze kwoty na zakup nowości wydawniczych, pokrycie kosztów łączy internetowych w naszych bibliotekach, na zakup sprzętu komputerowego.

- Czyim jeszcze zaskoczy mieszkańców gminy Centrum? A może to na razie tajemnica?

Naturalnie odbywać się będą stałe, cykliczne imprezy. Będziemy dbać o to, by co roku je nieco zmieniać, urozmaicać jednym słowem ożywiać. Powtarzalność i rutyna „uśmierca” każdą inicjatywę.

Za wcześniej jeszcze na konkrety, ale na przyszły rok zaplanujemy kilka, mam nadzieję, ciekawych koncertów. Będzie więcej działań warsztatowych skierowanych nie tylko do młodzieży. Wciąż i uparcie będziemy propagować sztukę wyższą lub tzw. niszową, oczywiście w sposób ciekawy i mam nadzieję zachęcający do uczestniczenia w tych wydarzeniach.

Planujemy też powołanie stowarzyszenia, którego głównym celem będzie organizowanie działalności kulturalnej w gminie i turystyki kulturowej. Chcielibyśmy, by mieszkańcy gminy mieli szansę uczestniczenia w wydarzeniach kulturalnych nie tylko w kraju, ale i w Europie. Poza tym, stowarzyszenia mają w tej chwili większe możliwości pozyskania środków na działalność niż instytucje budżetowe.

Powoływanie stowarzyszeń i grup nieformalnych jest dużą szansą dla mieszkańców gminy, zwłaszcza, że (poza bibliotekami) praktycznie nie mamy na naszym terenie infrastruktury kulturalnej i rekreacyjnej. Dlatego ważne jest abyśmy sami, również przy wsparciu działających instytucji, próbowali proponować i inicjować ciekawe i twórcze formy spędzania czasu wolnego.

Ochrona środowiska to nie tylko slogan

Wiosna, ach to ty

Większość z nas kocha wiosnę i lato - urokliwe pory roku, uwieczniane w poezji i muzyce. Zachwycają bogactwem zieleni, urzekają feerią barw i zapachów kwiatów, rozbrzmiewają szumem drzew i radosnym śpiewem ptaków. Leśne ostępy, zagajniki, sadzawki i rzeczki zachęcają do spacerów, wycieczek rowerowych i odpoczynku. Jednak często, w urokliwym zdawałoby się zakątku natknąć się można na coś, czego z pewnością nie stworzyła natura a spowodowała bezmyślność człowieka. Dziki wysypiska śmieci.

Szczęśliwy będzie ten turysta, który podczas weekendowej wyprawy na łono natury nie natrafi na dziki wysypisko śmieci. Konia z rzędem temu, kto nigdy nie spotkał się z tym wątpliwym urozmaicheniem krajobrazu. Przejazdka rowerem czy spacer po najeżonych niespodziankami torach przeszkód, wśród atakujących wzrok i powonienie „efektów specjalnych”, skutecznie zniechęcają do wycieczek i obcowania z przyrodą.

Na terenie gminy Skrzyszów nadal funkcjonują dziki wysypiska śmieci. Jest ich wprawdzie mniej niż w latach poprzednich, ale wciąż jeszcze niestety są. Najczęściej można się na nie natknąć w lasach, gdzie spoczywają w zagłębieniach terenu lub przeciwnie, odczo pną się w górę,

jakby chciały zrekompensować brak naturalnych wzniesień. Na ich „bogactwo” składa się praktycznie wszystko, co nie jest już potrzebne w gospodarstwie. Są to zarówno odpady komunalne jak i tzw. odpady niebezpieczne. Plastik, szkło, metal, papier, resztki farb i lakierów, baterie i akumulatory, elektrolity, przeterminowane leki, środki ochrony roślin i opakowania po nich, zużyty olej silnikowy, pozostałości po remontach domowych i dumnie prezentujące się odpady wielkogabarytowe: szczątki łóżek, wersalek, szaf i szafeczek, lodówki, pralki, piecyki, nasze okna na świat czyli telewizory, części samochodowe, fragmenty karoserii. Znacznie łatwiej byłoby wymienić to, czego na dzikich wysypiskach nie ma.

Tymczasem wysypiska stanowią wielkie zagrożenie dla środowiska naturalnego. Opady atmosferyczne powodują wypłukiwanie trucizn i toksyn, które przedostają się do gleby oraz wód gruntowych i powierzchniowych, powodując ich skażenie. Drzewa i rośliny rosnące w pobliżu wysypisk tracą kondycję i powoli obumierają. Nie pozostaje to obojętne dla życia zwierząt leśnych, które stają się ofiarami nie tylko skażonej wody, ale także ran i skaleczeniach odłamkami szkła i metalu.

Dodatkowo na dzikich wysypiskach wytwarza się biogaz, który ulatniając się do atmosfery powoduje samozapłon śmieci



i pożary lasów. Nie wolno zapominać, że część odpadów w ogóle nie ulega biodegradacji lub rozkłada się nawet kilkaset lat.

Pieluszki jednorazowe, plastikowe butelki, opakowania aluminiowe – to niechlubny pomnik, jaki człowiek na długą pozostawi po sobie.

A przecież problem dzikich wysypisk w gminie Skrzyszów mógłby już dawno nie istnieć. Każde gospodarstwo domowe ma obowiązek posiadania pojemników na odpady komunalne. Jeszcze do niedawna pojemniki były tylko w 20 – 30 % gospodarstwach, ale z końcem 2010 roku ich liczba wzrosła do 82,2%. Czyżby to oznaczało, że pozostałe gospodarstwa nie wytwarzają żadnych odpadów lub tylko organiczne, które zasilają ich kompostowniki? Otóż

Bomba z opóźnionym zapłonem

Jest niemal wszędzie: leży na dachach, otula ściany zewnętrzne domów i kilometry rur leżących pod ziemią. Azbest. Wciąż wiele osób nie do końca wierzy w jego szkodliwość. To błąd.

W latach sześćdziesiątych XX wieku wszystkie rodzaje odpadów produkcyjnych azbestu udostępniane były beztrudno mieszkańcom, którzy wykorzystywali je do utwardzania nawierzchni dróg, ścieżek, podwórek i jako dodatek do materiałów budowlanych w swoich gospodarstwach. Ogromną zaletą azbestu, która przyniosła mu niemal monopolistyczną popularność w dziedzinie budownictwa, jest jego zdolność do łatwego łączenia się z innymi materiałami, a także odporność na działanie wysokich

i niskich temperatur, ścieranie oraz działanie czynników chemicznych. Dodatkowo był on materiałem słynącym ze swojej ogniotrwałości oraz wyjątkowo niskiej ceny.

Azbest to odpad wyjątkowo niebezpieczny. Chorobotwórcze działanie azbestu jest wynikiem wdychania włókien zawieszonych w powietrzu. Włókna gromadzą się i pozostają w tkance płucnej w ciągu całego życia, powodując po wielu, czasem kilkudziesięciu latach, zmiany chorobowe. Z azbestem związane może być występowanie nowotworów krtani, żołądka, jelit i trzustki, a na pewno staje się on przyczyną azbestozy czyli pylicy azbestowej, raka płuca i międzybłoniaka opłucnej. Międzybłoniak to rzadko występujący, ale bardzo złośliwy nowotwór będący skutkiem zanieczyszczenia środowiska azbestem.

Wiele gmin z determinacją przystępuje do walki z azbestem, wykorzystując możliwości dofinansowania z licznych, uruchomionych w tym celu programów, zarówno rządowych jak i unijnych.

Również gmina Skrzyszów chce skorzystać z tej możliwości. Aby jednak podjąć walkę, należy jak najwięcej dowiedzieć się o wrogu. Dlatego 20 czerwca rozpoczęła się na terenie całej gminy inwentaryzacja azbestu i odpadów azbestowych. W związku z tym mieszkańcy proszeni są o umożliwienie wejścia upoważnionym osobom na teren swoich nieruchomości po to, by w efekcie prac możliwe było określenie ilości azbestu do usunięcia, a co za tym idzie, oszacowanie kosztów. Akcja inwentaryzacji potrwa do 30 września.

wiadomo, że tak nie jest. Pozostaje wierzyć, że wkrótce również ci najbardziej opieszali mieszkańcy dołączą do chlubnej większości dumnych posiadaczy pojemników na śmieci.

Ze „Sprawozdania z wykonania Planu Gospodarki Odpadami” wynika, że z roku na rok wzrasta ilość podpisanych umów na odbieranie odpadów komunalnych z gospodarstw domowych. Mieszkańcy mają także możliwość prowadzenia selektywnej zbiórki odpadów plastikowych i szklanych. Na terenie każdej wsi, łącznie w 35 punktach, są ustawione w tym celu pojemniki typu „dzwon”. W 2010 roku rozszerzono selektywną zbiórkę odpadów o makulaturę, którą można gromadzić w plastikowych workach, odbieranych następnie przez firmę „Usługi Transportowe” Jana Burasa. W ostatnim czasie do tej pożytecznej kolekcji dołączyły także pojemniki na odzież używaną. Ponadto w ubiegłym roku usunięto z terenu gminy Skrzyszów odpady zawierające azbest. Szkoły z terenu gminy prowadzą zbiórkę baterii przeznaczonych do odzysku. Od 2009 roku systematycznie organizowane są akcje wywozu odpadów wielkogabarytowych oraz zbiórki sprzętu elektrycznego i elektronicznego. Możliwości pozbycia się rzeczy zbędnych jest więc naprawdę dużo.

Mieszkańcy najczęściej samodzielnie zagospodarowują odpady organiczne poprzez kompostowanie. Drobne odpady mineralne, będące pozostałością po remontach, stosuje się do utwardzania dróg, natomiast makulatury używamy do ogrzewania mieszkań. W szkołach całej



Polski, także i na terenie gminy Skrzyszów, prowadzona jest edukacja ekologiczna. Na zajęciach lekcyjnych uczniowie dowiadują się o sposobach i potrzebie ochrony środowiska naturalnego. Nasze dzieci aktywnie uczestniczą w akcjach „Sprzątania Świata” oraz w obchodach „Dnia Ziemi”, a także w licznych konkursach proekologicznych. Uczniowie zbierają śmieci najczęściej w pobliżu szkół, nierzadko likwidując dzikie wysypiska śmieci w swoich wsiach. Ich wysiłek często idzie na marne, bowiem wkrótce po żmudnym sprzątnięciu - jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki - śmieci pojawiają się znowu. Zresztą podobnie jest z wysypiskami likwidowanymi w ramach prac interwencyjnych dla osób bezrobotnych na zlecenie Urzędu Gminy w Skrzyszowie. Często likwidowane wysypiska szybko wracają na swoje miejsce.

Niezrozumiałe są te powroty. Jeszcze bardziej niezrozumiałe są góry śmieci pojawiające się tuż obok przeznaczonych na nie kontenerów. To już nie jest tylko bezmyślność i niecierpliwość, to jest głupota. Głupota, która powinna być karana mandatami znacznie wyższymi niż dotychczasowe 200-300 złotych. Jeżeli nie można przemówić do rozumu, może trzeba zacząć przemawiać do kieszeni?

A dzikie wysypiska pojawiają się, bo po przeciwieństwie ci, którzy nie posiadają pojemników na odpady, muszą je gdzieś wyrzucać. Łatwiej (?) wyrzucić śmieci do pobliskiego lasu niż jechać z nimi do wyznaczonych pojemników lub czekać cierpliwie na termin zbierania odpadów. Problemem jest też trudna sytuacja finansowa części mieszkańców, których po prostu nie stać na opłacanie pojemników i wywóz śmieci.

Samorząd upatruje poprawy sytuacji w nowej ustawie, w myśl której gmina będzie właścicielem śmieci i to ona będzie odpowiadała za ich zagospodarowanie. Za odbiór odpadów będą płacili właściciele posesji, a wysokość opłat będzie uzależniona od liczby osób w gospodarstwie. Ale zanim to wszystko nastąpi sprawmy, byśmy nie zginęli zasypiani górą własnych śmieci.

*Na drzewach chorągwie białych reklamówek.
Ciężkie od starości, pleśni i wilgoci.
Choć wiszą - na wietrze nie łopocą nigdy
- Pełne szmat, papierzysek, petów i staroci.*

/"Poezat o wysypisku skarbów" Bartłomieja Dany/

Nowa placówka przedszkolna w Ładnej

W szkole coraz ciszej

Szkoła w Ładnej ma wiele zalet. Mała, kameralna, pozwala na poświęcenie uwagi każdemu dziecku. Dysponuje solidnym zapleczem dydaktycznym i socjalnym, zapewnia uczniom wyżywienie i ma wykwalifikowaną kadrę. I tylko gwar na korytarzach jakby coraz cichszy, a klasy coraz mniej liczne. Szkoła w Ładnej pustoszeje.

Od 1 września w szkole w Ładnej zostanie uruchomiona zamiejscowa placówka Przedszkola Publicznego w Skrzyszowie, czyli oddział przedszkolny dla dzieci 3 i 4 letnich. Oddział,

który może przyjąć 25 dzieci, czynny będzie we wszystkie dni robocze w godzinach od 6.00 do 16.00. Opiekę będą sprawowały dwie wychowawczynie oraz osoba pomagająca dzieciom w podstawowych czynnościach. Dzieci będą miały zaplanowany każdy dzień pobytu zgodnie z obowiązującą podstawą programową. Placówka zostanie wyposażona zgodnie z zasadami i potrzebami małego dziecka. Przedszkole będzie ściśle współpracować z rodzicami i opiekunami dzieci. Obecnie chęć posłania dziecka do przedszkola w Ładnej zadeklarowało 16 rodziców.

Dyrekcja i grono pedagogiczne chętnie jednak powitają kolejnych przedszkolaków mając nadzieję, że kiedyś powitają ich także jako uczniów ładnieńskiej szkoły. Szkoła budowanej z ogromnym zaangażowaniem i poświęceniem przez mieszkańców wsi z myślą o przyszłych pokoleniach. Dzisiaj szkolne korytarze pustoszeją. Zrobił swoje niż demograficzny, swoje zrobiła także „moda na miasto” i fakt, że w mieście właśnie wielu rodziców znalazło pracę dla siebie i szkołę dla dziecka.

Pozostaje mieć nadzieję, że uruchomienie przedszkola w Ładnej spowoduje, że i szkoła wkrótce znowu rozbrzmiewać będzie gwarem, śmiechem i tryskać radością.

Czym chata bogata...

Wspomnienia zawsze budzą sentyment i wzruszenie. Dlatego bardzo liczymy na Państwa współpracę i zaangażowanie przy budzeniu tych wspomnień.

Chcemy przypomnieć, jak było, porównać, jak jest. Ukazać dobrze znane miejsca w kontekście upływającego czasu. Chętnie skorzystamy z Waszych domo-

wych archiwów, fotografii i wspomnień. Na pewno znajdą one miejsce w naszym kwartalniku.

Bo przecież dom to nie tylko sprzęty, nie tylko przysłowiowy chleb i sól. To miejsce szczególnie istotne, z którym wiążą się najważniejsze życiowe wspomnienia. Wspomnienia przyrody, ulubionych zakąt-

ków, często dziś już zapomnianego języka i równie zapomnianych tradycji i zwyczajów. Owe miejsca, do końca bliskie sercu człowieka stanowią wspaniałą inspirację dla twórców kultury i sztuki. Są punktem oderwania od zmiennej i niepewnej codzienności, sprzyjają poszukiwaniu dawnego szczęścia, prostoty i bez troski.

Artykuł powstał z inicjatywy Krystyny Marcisz i Kazimierza Brauna, przewodnika PTTK

Kierat – niszczejący zabytek

W Szywnaldzie znajduje się jedyny na ziemi tarnowskiej budynek kieratu. To co go wyróżnia spośród różnych budowli gospodarczych stawianych najczęściej na planie prostokąta lub kwadratu, to jego nietypowy, już nie spotykany owalny kształt. Zbudowano go prawdopodobnie pod koniec XIX lub na początku XX wieku. Jego konstrukcję nośną tworzy osiem ustawionych pionowo słupów połączonych górnymi poziomymi belkami oczepek i usztywnionych ukośnymi zastrzałami. Ściany budynku oszalowane są pionowymi deskami, a stożkowy dach wznoszący się na wysokość około pięciu metrów, posyty został słomianą strzechą. Budynek krył w sobie urządzenie zwane kieratem. Jego budowniczym był Jan Czarnik, dziadek obecnej właścicielki, Barbary Brudnej.

Kierat - z języka niemieckiego Kehr-rad, oznacza dosłownie „koło obrotowe”. Było to początkowo drewniane, a później drewniano-metalowe urządzenie, wykorzystujące siłę pociągową zwierząt (koni, osłów, mułów, bydła), ale także i ludzi. Kierat jest zespołem przekładni zębatych, najczęściej składających się z dwóch par kół, przymocowanych do ramy. Największe z kół było połączone z dyszlem służącym do zaprzęgania zwierząt pociągowych, które obracały przekładnie chodząc po okręgu o średnicy około 10 metrów. Napęd z kieratu był przekazywany za pomocą wału do maszyn np. młockarni, sieczkarni, żaren, wind, wyciągania ciężarów i pomp naftowych w kopalniach.

Zygmunt Gloger w książce „Budownictwo drzewne i wyroby z drzewa w dawnej Polsce” opisuje kieraty drewniane używane w Polsce od XVII wieku do podnoszenia ciężarów i poruszania wind. Napędzane one były wielkim kołem deptakowym,

wewnątrz którego, po szczeblach, chodzili chłopcy.

Budynek kieratu z Szywnaldu lata świetności ma już dawno za sobą. Poszycie dachu w wielu miejscach uległo zniszczeniu. Ubytki pojawiły się także w jego pionowym deskowaniu, a i z samego kieratu pozostała tylko metalowa podstawa i wspomnienia

trzech budynków ulegnie całkowitej ruinie. A szkoda, bo jest on póki co ciekawym obiektem, w którym można obejrzeć interesującą i dość urokliwą fakturę strzechy i plecione mocowania jej części składowych czyli snopków. Podwaliny budynku stanowią, widoczne z tyłu, dopasowane ściśle do siebie kamienie, które dziadek



właścicielki. Jako małą dziewczynkę sadzano ją na kole, na stołeczku lub paczce – kręciła się razem z kołem trzymając w ręku bacik do poganiania koni, które nie pilnowane stały zamiast pracować. Obowiązek pilnowania koni przy kieracie spadał zwykle na najmłodsze dzieci. Kiedy podrosły, ich miejsce zajmowało młodsze rodzeństwo. Po takim pilnowaniu dzieci zwykle szły spać, gdyż kręciło im się w głowie.

Kierat w Szywnaldzie uznany jest za zabytek. Ale cóż to za zabytek, w którym słomiany dach i drewniane ściany oszpecone są kawałkami blach, a tam gdzie ich nie ma, widać dziury. Bez pomocy osób

pani Barbary przywoził z pobliskiej Kamiennej Góry.

Budynek umiejscowiony jest na stoku i mimo to nie zmogły go deszczowe nawałnice.

Z jednej strony chroni go potężna lipa. Czy we właściwych służbach także znajdzie oparcie? Czy przyjdzie mu dokonać żywota, tak jak wielu zabytkowym chałupom i stołom w naszej gminie?

Póki co można go jeszcze obejrzeć. Znajduje się niedaleko granicy Szywnaldu z Zalasową (Szywnałd 292), na stoku po lewej stronie drogi jadąc od strony Skrzyszowa.

„Pogoria” - sukcesy na każdym polu

Wraz z nastaniem sezonu 2008/2009 drużyna piłkarska „Pogoria” z Pogórskiej Woli awansowała do klasy okręgowej, w której gra do chwili obecnej. Osiągnięty sukces został wypracowany nie tylko dzięki zawodnikom i trenerom, ale także dzięki działaniom Jana Świątka, prezesa klubu, jego współpracowników i sponsorów.

Członkowie klubu w latach 2007 – 2008 musieli wykazać się ogromnym zaangażowaniem i przedsiębiorczością, aby bez żadnej pomocy finansowej ówczesnych władz gminy Skrzyszów prowadzić działalność sportową. Mimo trudności utworzono nawet drużynę młodzieżową, która uczestnicząc w rozgrywkach piłkarskich przygotowuje młodych adeptów do późniejszych występów w zespole seniorów.

Oprócz sukcesów sportowych klub ma na swoim koncie także sukcesy związane z własnym obiektem. W latach 2006 – 2010 dokonano remontu płyty boiska, odnowiono pomieszczenia w budynku klubu i wymieniono okna, a cały obiekt został doskonale oświetlony. Przeprowadzono także renowację ogrodzenia i parkingu oraz wybudowano altanę. Materiały niezbędne do przeprowadzenia remontu zakupione zostały z budżetu gminy, natomiast wszystkie prace wykonano wysiłkiem działaczy i sympatyków klubu „Pogoria”.



Drużyna juniorów Pogorii

Kolejny Orlik

Szynwałd jest kolejną miejscowością w gminie Skrzyszów, w której 22 maja został otwarty „Orlik”. Pierwszy tego typu obiekt powstał w Skrzyszowie w maju 2009 roku.

Uroczyste otwarcie boiska nastąpiło w obecności zaproszonych gości - **Marcina Kiwiora**, Wójta Gminy, **Romana Ciepieli**, Wice-marszałka Województwa Małopolskiego, posłów **Urszuli Augustyn**, **Andrzeja Sztorca** i **Józefa Rojka**, nauczycieli, uczniów i mieszkańców Szynwałdu. Imprezie towarzyszył IX Festyn Rodzinny zorganizowany przez dyrekcję Zespołu Szkoły Podstawowej nr 1 im. Armii Krajowej i Gimnazjum w Szynwałdzie.



Wojskowa Komenda Uzupełnień w Tarnowie poszukuje ochotników do Narodowych Sił Rezerwowych oraz do odbycia służby przygotowawczej,

Czym jest służba przygotowawcza i dlaczego warto?

- to nowy element systemu szkolenia obywateli w warunkach armii zawodowej, który pozwala na gromadzenie zasobów żołnierzy rezerwy na potrzeby Narodowych Sił Rezerwowych,
- to szansa na rozwój osobisty osób, dla których bezpieczeństwo nas wszystkich jest wartością priorytetową,
- kierowana jest do osób, które dotychczas nie odbyły szkolenia wojskowego,
- w okresie szkolenia gwarantowane jest bezpłatne zakwaterowanie, wyżywienie, umundurowanie, opieka medyczna i stomatologiczna oraz uposażenie zasadnicze – 750zł brutto, a po zakończeniu służby odprawa – 1300zł brutto,
- okres pełnienia służby przygotowawczej wlicza się pracownikowi do okresu zatrudnienia w zakresie wszystkich uprawnień wynikających ze stosunku pracy.

Wymagania:

- zdolność do czynnej służby wojskowej – kat. A,
- preferowane prawo jazdy kat. C lub C+E,
- niekaralność sądowa,
- obywatelstwo polskie.

- służba w NSR stwarza możliwość wyróżnienia się we własnym środowisku - niosąc pomoc w zwalczaniu klęsk żywio-

łowych oraz ich skutków, akcjach ratowania życia ludzkiego oraz biorąc udział w misjach poza granicami kraju poczujesz się potrzebny i doceniony!

- dołączając do NSR otrzymasz wynagrodzenie za każdy dzień ćwiczeń oraz za każdy dzień okresowej służby wojskowej!
- pracownicy będący żołnierzami NSR są chronieni przez zwolnieniem przez cały okres trwania kontraktu, a czas czynnej służby wojskowej wlicza się do wysługi pracowniczey!
- żołnierz NSR może korzystać z bezpłatnej opieki medycznej, badań oraz szczepień profilaktycznych. Jest również ubezpieczony od wypadków,
- Po podpisaniu kontraktu do NSR żołnierz rezerwy może dostać propozycje przejścia do zawodowej służby wojskowej.

Istnieje również możliwość ochotniczego wstąpienia do NSR personelu medycznego szpitali i przychodni specjalistycznych oraz podmiotów ratownictwa medycznego!

Osoby zainteresowane proszone są o zgłoszenie się do WKU w Tarnowie lub o kontakt telefoniczny 12 455 8682 do 685 lub przez centralę 14 621 33 71 wew. 683, 685, 682, 684, tel. 693 350 174



Natalia Bylok – II miejsce



Łukasz Kieroński – III miejsce



Weronika Pawłowska – II miejsce



Emilia Węgrzynkiewicz – III miejsce



Paulina Korobkiewicz – II miejsce



Maja Kulińska – II miejsce



Jakub Ochnio – I miejsce



A. Czarniecka – II miejsce